

# Uchwała sprzed 34 lat pomoże części frankowiczów?

**Prawnicy sięgają po nową broń w walce z bankami, które udzielały kredytów frankowyców. Czy klientom pomoże uchwała Sądu Najwyższego z... 1981 roku?**

**ARTUR KIELBAŃSKI**

Do tej pory frankowicze wskazywali na nieścisłości w regulaminach, niejasne zasady ustalania kursów walut czy absurdalną wysokość spłat. Sądzili się indywidualnie i gruntywno (np. aby wnieść pozew grupowy umowy wszystkich muszą być takie same).

Frankowicze podjęli własną kolejną próbę, tym razem indywidualnie - dwa pierwsze pozwy wpłynęły do sądów. Prawnicy sięgnęli po

uchwałę Sądu Najwyższego sprzed 34 lat. Orzeczenie SN, choć historyczne, może mieć wpływ na sytuację tych klientów, którzy zawarli umowę, na mocy której dostali kredyt w złotych, a frank był tylko przelicznikiem wartości tego kredytu.

W takim przypadku łączna wysokość zadłużenia jest wyliczana jako iloraz kwoty kredytu w złotych i kursu pozostałego do spłaty oraz kursu danej waluty. W umowach kredytowych zapisywano wówczas, że przedmiotem kredytu jest określona kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty X we frankach. Jednak - co kluczowe w tej sprawie - pozyczano złote, a franki służyły do ustalania wysokości rat, w tym odsetek. Dlaczego banki stosowały taką politykę? Choćby dlatego, że wie-

le z nich nie miało realnie franków, aby pożyczyciel je kredytobiorcom.

Tymczasem już w 1981 r. Sąd Najwyższy analizował problem spłaty odsetek w przypadku świadczeń w różnych walutach. Sprawie nadał wówczas wysoką rangę. Rozstrzygały ją połączone izby: Cywilna

**Orzeczenie SN może mieć znaczenie dla kredytów w złotych, w przypadku których frank był tylko przelicznikiem wartości kredytu**

i Administracyjna oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, a orzeczenie miało charakter uchwały. W uzasadnieniu napisano jednoznacznie (wskazując także na kredyty bankowe), że odsetki przysługują od kwoty, która jest „walutą główną” w umowie.

Z analizy orzeczenia SN wynika jednoznacznie, że odsetki powinny być naliczane od waluty będącej świadczeniem głównym. W przypadku kredytów tylko indoksygowanych o wartości franka kredytu udzielano w złotych. Jest więc oczywiste, że odsetki powinny być naliczane od kwoty w złotych - wyjaśnia w rozmowie z „Wyborczą” Piotr R. Graczyk, adwokat z Kancelarii RGW.

Naliczanie odsetek od franków oznaczało bowiem, że gdy rósł kurs

szwajcarskiej waluty, kwota odsetek gwałtownie szła do góry. Klienci banków chcieliby, aby ustalić, ile odsetek realnie mieli płacić, gdyby naliczać je od kwoty kredytu w złotych.

W przypadku takiej sprawy nie możliwe jest składanie pozwu grupowego. Każdy przypadek jest inny, każdy pożyczkobiorca ma inną kwotę do spłacenia. Kluczowe jest jednak ustalenie, jakie są zapisy w umowach, m.in. czy pożyczano franki czy złote będące odpowiednikiem kwoty X we frankach.

Trudno ocenić, jaki odsetek kredytobiorców hipotecznych może ewentualnie skorzystać z uchwały SN - przyznaje mecenas Graczyk. - Sprawa jest bardzo świeża, a w obu z nich nie wyznaczono jeszcze terminu rozprawy - podkreśla adwokat. •